№ 43. Łódź. Piatek 13 lutego 1920 roku. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 7.50, kwartalnie mk 22.50, rocznie mk. 90.00. Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową miesięcznie mk. 1.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje od g. 12 do 2 po południu.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyczajne 90 fen. za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 15 fen. za wyraz, najmniej mk. 1.50

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Uwaga: Prenumeratę na pismo „Praca" przyjmują wszystkie sklepy współdzielcze Sekcji Handl. Zw. Zw. „Praca" które się mieszczą: Wólczańska 129, Wiznera 30, Kątna 52, Lipowa 63, i na Bałutach Boczna 1, i Zawadzka 11. W sklepach tych można również nabywać pojedyńcze Nr. Nr. „Pracy".

Nowy gabinet francuski.

—::—

Francja przechodzi ciekawą przemianę wewnętrzną, która znalazła swój wyraz w wyborach do parlamentu, a która jak wiadomo dała przewagę żywiołom umiarkowanym. Dalszym krokiem tego procesu jest ukształtowanie się gabinetu, odpowiadającego nowemu układowi sił w parlamencie.

Stanowisko premjera zdobył Millerand. Znany jest jako wielki patrjota, człowiek umiarkowanych poglądów i daje rękojmię, że potrafi pokierować polityką francuską, nie ulegając ani skrajnej lewicy ani też prawicy, która coraz śmielej głowę we Francji podnosi. Millerand jest też ministrem spraw zagranicznych, choć ten mandat według powszechnej opinji francuskiej — piastuje tylko prowizorycznie. Na stanowisko ministra spraw zagranicznych upatrzony, jest obecny prezydent Poincaré, z chwilą wygaśnięcia jego dotychczasowego urzędu. Millerand natomiast pozostawi sobie stanowisko premjera i przewodniczącego Najwyższej Rady.

Tekę ministra wojny powierzono A. Levevre'owi, deputowanemu z partji umiarkowanej. Wraz z Briandem prowadził on zawziętą walkę opozycyjną przeciw poprzedniemu gabinetowi. Cieszy się powszechną sympatją i nominację jego ogół francuski przyjął z zadowoleniem.

Teki sprawiedliwości i marynarki, objęli zawzięci wrogowie Clemenceau, pp. Lhopiteau i Landry.

Ministerstwo skarbu objął fachowiec Fr. Marsal, dyrektor banku i prezes jednej z najpoważniejszych instytucji finansowych paryskich.

Ministrem oświaty został A. Honorat, a podsekretarzem oświaty zawodowej został p. Coupat, były maszynista robotnik, sekretarz syndykatu maszynistów. Społecznie p. Coupat należy do tzw. reformistów i dlatego zwalczany jest namiętnie przez socjalistów. Jest to pierwszy minister robotnik-syndykalista.

Deputowany Isaac, katolik, umiarkowany republikanin, jest ministrem handlu.

Ministerstwo pracy objął deputowany Jourdain, alzatczyk.

Nowo utworzone ministerstwo hygieny i opieki społecznej powierzono dep. Breton.

Tekę nieznanego u nas ministerstwa pensji i zasiłków wojennych oddano dep. Maginot, byłemu ministrowi wojny. Pewne zdumienie wywołało mianowanie ministra spraw wewnętrznych Senatora Steega. Zarzucają mu niemieckie pochodzenie, stąd pewną słabość do Niemców, zarzucają mu również antyklerykalizm i masoństwo.

Narazie najpoważniejsza w parlamencie grupa republikańsko-demokratyczna (185 członków) zajmuje wobec nowego ministra spraw wewnętrznych stanowisko wyczekujące.

Naogół nowy gabinet można nazwać na poły fachowym, wśród nowych bowiem ministrów mamy 5 fachowców-nieparlamentarzystów i 9 pierwszorzędnych fachowców parlamentarzystów. Przypisać to niewątpliwie należy tym trudnościom wojennym, jakie Francja przeżywa. To nakazuje szukać najodpowiedniejszych ludzi nietylko pośród posłów, ale nawet i poza parlamentem.

Oświadczenia p. Wojewody Łódzkiego.

Z powodu podjęcia czynności przez województwo łódzkie p. wojewoda Antoni Kamieński odbył wczoraj przed południem konferencję informacyjną z przedstawicielami miejscowej prasy.

Podkreśliwszy na wstępie znaczenie prasy, jako wyrazu opinji publicznej, która z jednej strony informuje rząd o prądach, nurtujących społeczeństwo, z drugiej strony powiadamia ludność o zamierzeniach rządu, p. Wojewoda wyraził pragnienie utrzymania z prasą, jaknajściślejszego kontaktu. Zaznaczywszy następnie, że nie jest suchym biurokratą, lecz człowiekiem praktyki, oświadczył, że w ten też sposób będzie traktował tok czynności w zakresie swojej władzy.

Otwarcie województwa więc wojewódz. łódzkiego nastąpi 15 lutego. W każdem województwie otwarte będą departamenty ministerstw, tak, że województwo łódzkie będzie obejmowało 10 departamentów. Z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych będzie otwarty departament prezydjalny, administracyjny i samorządowy, następnie departamenty ministerstwa robót publicznych, zdrowia publicznego, przemysłu i handlu, aprowizacji, rolnictwa, pracy, kultury, dóbr państwowych i t. d. Nie podlega zwierzchnictwo województwa jedynie sąd, wojsko skarb i oświata, koleje i telegraf. Jednakże dążeniem wojewody będzie i z tymi działami życia państwowego utrzymać jaknajściślejszy kontakt, ażeby wszystko sprowadzić do jednego mianownika.

W niedzielę rozpoczyna województwo działalność tylko w zakresie ministerstwa spraw wewnętrznych. Z chwilą rozpoczęcia czynności będą się musieli starostowie odnosić ze wszystkiem do województwa i dopiero wojewoda rozstrzyga, czy tę sprawę może załatwić we własnym zakresie, czy potrzeba decyzji ministerstwa.

Województwo łódzkie obejmuje całą dawną gubernię kaliską i piotrkowską, z wyjątkiem powiatów częstochowskiego i będzińskiego, które, jako metalurgiczne przyłączono do Zagłębia. Łącznie obejmuje województwo 13 powiatów i miasto Łódź. Ludność na tym obszarze wynosi z górą dwa miljony 600,000 mieszkańców.

Pomimo, iż Łódź, ten ośrodek naszego przemysłu obejmuje ludność przeważnie polską, gdyż robotnicy, którzy stanowią rdzeń miasta są Polakami, polskość miasta uzewnętrzniała się bardzo mało. Ja sądzę, mówił Wojewoda, że Łódź, jako siedziba czynników II instancji, musi wpłynąć na unaocznienie tego, że Łódź nietylko leży na obszarze Polski, że ma masy pracujące polskie i polską inteligencję, ale że ma i kupców i przemysłowców i handlowców polskich.

Staraniem p. Wojewody będzie ożywienie przemysłu, aby ludności dać zarobek.

„Będę się starał złagodzić kryzys węglowy i koksowy.

Pozatem jest jednem z najważniejszych zadań moich zabezpieczenie spokoju. Jeżeli już zatrąciłem o bezpieczeństwo publiczne, to chcę podkreślić, że rząd nasz nie jest żadnym rządem absolutystycznmy, tylko demokratycznym, który żadnych dyktatorskich zarządzeń nie może wydawać. Mamy swoje ustawy, według których powinniśmy działać. I tutaj muszę podnieść, że naród nasz, a szczególnie robotnik łódzki wykazywał i wykazuje bardzo wiele doświadczenia państwowego i życiowego. Jest on tym zdrowym elementem, na którym państwowość może budować swoją przyszłość i bezwarunkowo każdy, który nietylko widzi co się dzieje dziś albo jutro powinien uchylić czoła przed wytrzymałością, przed tężyzną i przed zdawaniem sobie sprawy z konieczności różnych niedomagań dla dobra społeczeństwa, jakie wykazywał — wykazuje i mam nadzieję w w dalszym ciągu wykaże robotnik łódzki.

Zupełnie jasno zdaję sobie z tego sprawę, że ludność województwa, a szczególnie Łódź, nie idzie samopas, że ma silne orjentacje, związki zawodowe, i grupują się w różnych partjach, które stoją na gruncie państwowości polskiej.

Dlatego z mojej strony będę starał się o utrzymanie najściślejszego kontaktu z organizacjami społecznemi i z różnymi

partjami politycznemi. I tu proszę panów, nie chcę i nie mogę robić żadnej różnicy.

Ale z drugiej strony, jeżeli ktoś nie będzie się czuł obywatelem państwa polskiego, czy jednostka, czy partja, czy jakaś organizacja, to bezwarunkowo znajdzie we mnie bezwzględnego przedstawiciela władzy, który będzie wszelkiemi, stojącemi do jego rozporządzenia środkami, dążył do przeciwdziałania czynnikom destrukcyjnym, czynnikom antypaństwowym.

Wkońcu prosi pan Wojewoda, aby wszyscy zdawali sobie z tego sprawę, że drzwi jego są w każdej chwili dla każdego otwarte.

Pan Wojewoda woli osobiście porozumiewać się z interesantami, gdyż choćby nawet najlepszy pośrednik, nie odda tak dobrze jego myśli i intencji.

Pan Wojewoda prosi wreszcie prasę, ażeby we wszystkich kwestjach, dotyczących naprzykład nadużyć urzędniczych, lub innych rzeczy niedopuszczalnych, czy występnych, popełnionych przez urzędników, występowała bezwzględnie, jednakże po uprzedniem sprawdzeniu.

Na tym konferencję ukończono.

Z prasy robotniczej.

W ostatnim numerze „Sprawy robotniczej" ukazał się bardzo ciekawy artykuł naczelny p. t. „Więcej czujności".

Ogrom najróżnorodniejszych spraw niejednokrotnie pierwszorzędnego znaczenia, jakie się zawrotną szybkością przed oczyma naszemi przesuwają, nie pozwala nam należycie ocenić sytuację obecną Polski i grożące nam niebezpieczeństwa.

Omawiając następnie „zawieszenie" przez Radę Najwyższą Ententy decyzyj w sprawie Galicji Wschodniej, autor zaznacza, że wytworzyło się mylne wyobrażenie, jakoby życzenia polskie w tej sprawie były całkowicie spełnione.

„Zapomina się u nas jednak, że po tym dość niewyraźnym odsłonięciu rąbka tajemnicy — w sprawie losów wschodniej Małopolski od 7 z górą tygodni panuje niepokojące milczenie. I zapomina się jeszcze o jednym. Ustępstwa, jakie Lloyd George uczynił p. Clemenceau w tej sprawie, miały miejsce w okolicznościach, kiedy po pogromie Kołczaka, Denikina i Judenicza — w Londynie, na konferencji obu mężów stanu, ustalono wobec bolszewickiej Rosji politykę „drutu kolczastego", w którym, jak z różnych wynurzeń sądzić należało, Polska bodaj, że główną miała odegrać rolę.

A dzisiaj sytuacja gruntownej uległa zmianie. Entente weszła na drogę układów z rządem sowietów. „Stary tygrys" francuski powalony usunął się w zacisze domowe, a ster rządów Francji, jak wiele oznak to wskazuje, przeszedł w ręce żywiołów mocno zainteresowanych w ratowaniu, na tej czy innej drodze, owych miljardów, jakie kapitaliści francuscy ulokowali swego czasu w Rosji".

Niepokojący jest też stan sprawy naszych kresów południowych i południowo-zachodnich.

„W swoim czasie Sejm jednomyślnie uchwalił protest przeciwko wyłączeniom z pod plebiscytu obwodu Czadeckiego oraz kilku powiatów spisko-orawskich i bezprawnemu przyznaniu ich Czechom. Lada dzień obejmie rządy na Spiszu i Orawie misja koalicyjna, a w niedługim czasie nastąpi tam plebiscyt. Czy zbrodnia na ludności polskiej popełniona ma być usankcjonowana i naszem milczeniem, bo jak dotąd uchwaliliśmy protest i na tem koniec!

Na Śląsku Cieszyńskim, po zdradzieckim napadzie „braci Słowian", koalicja narzuciła nam krzywdzącą linję demarkacyjną, korzystną dla Czechów, a sprzeczną z dobrowolną umową reprezentantów polskich i czeskich, z 5 listopada 1918 r. rozgraniczającą zgodnie sporne terytorja. Nie wiemy nic, czy tylokrotne żądania polskiej ludności Śląska o przywrócenie linji z 5 listopada 1918 r. były dość silnie postawione w Paryżu i dla jakich powodów gwałt na ludzie polskim dokonany jest przez naszych „sojuszników" popierany.

Milczenie z naszej strony i dziwny spokój, z jakim nasza opinja publiczna odnosi się do tych niezałatwionych spraw, nie mogą dla świata być dowodem, że krzywdy te głęboko nas bolą i dotykają i że nigdy z niemi się nie pogodzimy.

Burżuazja polska, której organizacje polityczne tylo mają zasług w osłabianiu czynnej energji narodowej, a od początku wojny niemal, tyle włożyły trudu w demoralizowanie społeczeństwa przez wmawianie w nie to, że wszystko otrzyma od „przyjaznych" wielkorządców świata, znajduje się oczywiście w dość trudnej sytuacji i jej milczenie jest zrozumiałe.

Tym większe jednak zadanie spada na świadomy, zorganizowany proletarjat polski, który zawsze pierwszy w walce wyzwoleńczej, dziś tembardziej, oportunistycznej i lękliwej polityce klas posiadających, przeciwstawić musi energię i niezłomność w obronie najżywotniejszych praw narodowych".

Dalsze aresztowania komunistów w Łodzi.

(Dwie grube ryby w sieci).

(r) Policja kryminalna w Łodzi zaaresztowała w dalszym ciągu wczoraj dwóch bardzo wybitnych działaczy komunistycznych, mianowicie inż. Stefana Tymowskiego (Rokicińska 40) i robotnika-metalowca Jakóba Kotta (Kilińskiego 144).

Tymowski był jednym z najczynniejszych, choć świetnie zakonspirowanych i zamaskowanych członków łódzkiego Komitetu komunistycznej partji robotniczej Polski i znany był w szerokich kołach naszego społeczeństwa. Komunista Kott znany był również w Łodzi oddawna, jako wybitny działacz komunistyczny. Ostatnio bardzo był czynny wśród kolejarzy na kaliskim dworcu.

Aresztowanie obydwóch bolszewików wraz z innymi, o których już podawaliśmy wczoraj, przyjęte zostało przez cały ogół z zadowoleniem i ulgą, że nareszcie atmosfera oczyszczona cokolwiek zostanie.

Jak się dowiadujemy, śledztwo w tej sprawie prowadzone jest w dalszym ciągu, Rezultat będzie rychło wiadomy.

W mieszkaniach obydwóch komunistów Tymowskiego i Kotta znaleziono masę materjału obciążającego i dowodowego, świadczącego, że pozostawali oni w ścisłych stosunkach z centrum. komunistów w Warszawie i z głównemi agendami bolszewickiemi.

Rozpaczliwy stan tanich kuchen.

(k) Obecny stan tanich kuchen pod względem aprowizacyjnym przedstawia się rozpaczliwie. Podstawowemi produktami obiadów są tutaj kartofle i kapusta, których kuchnie nie posiadają. Produkty amerykańskie nadchodzą w ostatnich czasach bardzo nieregularnie.

Komitet tanich kuchen wobec powyższego znajduje się w wielkim kłopocie i położeniu bez wyjścia, bo uchwałą Rady Miejskiej liczbę obradów szkolnych powiększono o 5000 dziennie. Pomimo tego Komitet ze swej strony czyni wszelkie starania, aby wybrnąć z tak krytycznej sytuacji. Ostatnio zakupiono wielką ilość kartofli i innych produktów — mają one nadejść w najbliższych dniach.

Jednocześnie Magistrat polecił ławnikowi, p. Kaffanke, który obecnie znajduje się w Warszawie, przedstawić Departamentowi Opieki nad dziećmi przy Min. Opieki Publ., obecny stan aprowizacji kuchen, oraz wyjednanie potrzebnej ilości produktów amerykańskich.

Należy się liczyć, że trudne warunki w najbliższej przyszłości się polepszą.

Fuzja kooperatyw.

(r) W dniu 10 b. m., odbyło się w sali jadalnej fabryki Leonhard Welkert i Gilbardt, ogólne zebranie członków, istniejącej przy wyżej wspomnianej firmie składnicy kooperatywy, na którem, ze względu na istniejące warunki, uniemożliwiające prowadzenie korzystnej gospodarki w małych kooperatywach, i cele kooperacji, postanowiono jednogłośnie, zgłosić swój akces do Stow. Spoż. „Wyzwolenie". Pertraktacje pomiędzy obydwoma Zarządami są w toku.

Jest nadzieja, iż za przykładem składnicy—kooperatywy przy fabryce firmy Leonhard Welkert i Gilbardt, pojdą i inne kooperatywy, aby się połączyć w jedną silną grupę, w celu wyzwolenia się od wyzysku pośredników.

Nie — feljeton.

Była to godzina poranna. Na niebie gwiazdy bladły, gdy przez z trzech drabów, (przepraszam, trzech panów) z tak zw. straży kolejowej, zostałem wezwany przed obliczem „komendanta" stacji kolejowej w... Gomorze (miasto leżące pomiędzy „Posenem" i Warszawą).

Brudna, zadymiona izba, z odpowiednią ilością tapczanów i ław, służy za wartownię rycerstwu kolejowemu.

Znam ją. Byłem tu w jedną z minionych nocy listopadowych. Tu zetknąłem się wówczas oko w oko z dawnymi władcami — Gomory...

Pamiętam tę chwilę... kilka karabinów, spory zapas ładunków i węzełki z mąką, odebrane podróżującej ludności, wpadły nam w ręce.

Dziś jestem tu po raz trzeci! Powodem do tak dla mnie zaszczytnej wizyty stała się moja buntownicza natura, która nie chciała pogodzić się ze zdaniem „naczelnika" stacji (i taki tam się znajduje), że w... Gomorze pierwszeństwo do nabycia biletów jazdy mają „ministrowie i oficerowie". Ja zacząłem dowodzić temuż panu, że to jest zwykły szwindel, że obecni tam fabrykanci łódzcy dają bakczysz... (o zgrozo, co ja mówię)? I ta właśnie długojęzyczność zaprowadziła mnie przed sprawiedliwe oblicze, władcy kolejowego.

W wartowni było kilku „stróży bezpieczeństwa". Jeden z nich, z niezwykłem namaszczeniem kończył golenie wymiękłej twarzy dowódzcy w randze... sierżanta, inni zajęci byli rozmową... w kątku siedziała kobiecina biednie ubrana, a obok niej torebki z zabraną jej mąką (rok 1920, nie 18). Namyślałem się długo, czy paść na twarz przed tak niezwykłym majestatem, prosić litości i zmiłowania... czy też... Jedna i druga myśl walczyły z sobą, a ja wsłuchałem się w prowadzoną rozmowę...

„No, i tramwaje stoją! służba strajkuje!", wywodził jeden z obecnych.

„A, o co to im (tramwajarzom) chodzi?" pyta inny.

Tu do rozmowy wtrącił się sam golony „komendant". — „Jabym psiakrrrew tych wszystkich strajkowiczów wystawić k a z a ł pod płot i własnoręcznie we łby powystrzelał — z przyjemnością, a-a-ch!" z lubością zakończył, a na wymiękłej twarzy widać było dzikie zadowolenie... W tej chwili, jakby przerażona, podniosła się siedząca w kącie kobiecina i zwracając się do władcy wykrztusiła „Oddaj pan mąkę... taka drożyzna.. panie!"

„Jedną torebkę oddać, drugiej — nie!" rzucił przez zęby, mierząc mnie jednocześnie jadowitym wzrokiem...

Za godzinę kurjer „Poseński" niósł mnie w kierunku Warszawy. Z pól mazowieckich zasnutych mgłą poranną, wyzierała ku mnie ślimacza twarz sierżanta-oprawcy, a mnie w uszach brzmiało, „panie, taka drożyzna — oddaj mąkę" to znów „wystrzelałbym z przyjemnością".

„Warszawa! krzyknął ktoś z obecnych w wagonie... podróż skończona! A kiedyż skończą się rządy bezdusznych „komendantów", czy chleb musimy zdobywać nietylko pracą, ale i łzami...?

Długo w gwarze stolicy myślałem o tem zajściu.

Wlr.

Składajcie pieniądze

na książeczkach Pocztowej Kasy Oszczędności.

W każdym urzędzie pocztowym można otrzymać bez kosztów książeczkę wkładową Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie.

Na książeczkach tych składać można sumy już od 1 mk. w górę za oprocentowaniem 3 od sta. Pieniędzy na książeczce nie może zająć wierzyciel za długi, co jest bardzo ważne.

Kto więc posiada pieniądze, nie powinien przechowywać w domu, lecz złożyć je na książeczkę w najbliższym urzędzie pocztowym. Korzyści tego są oczywiste: chroni je przed złodziejem lub pożarem, a każdy urząd pocztowy w całem państwie wypłaci na taką książeczkę doraźnie mk. 50.— większą zaś sumę za poprzedniem wypowiedzeniem.

Kto ma korony może je również złożyć, a przeliczą mu je zaraz na marki, według państwowego kursu 70 mk. za 100 koron.

Trzeba się z tem spieszyć, bo korona niedługo będzie miała wartość, wkrótce wycofają ją z obiegu i tak czy tak trzeba ją będzie z ukrycia wydobyć i zmienić. Lepiej więc zrobić to zaraz.

Tak samo, gdy będą wycofane marki a wprowadzone „złote" posiadacz książeczki P. K. O. może być spokojnym, bo mu przeliczą jego oszczędności z urzędu.

A ponieważ Państwo potrzebuje pieniędzy na szkoły, koleje, drogi etc. należy pomóc, skoro daje gwarancję zwrotu i oprocentowania.

W własnym zatem interesie obywateli, zapraszamy do składania grosza w Pocztowej Kasie Oszczędności.

831—1 **Dyrekcja P. K. O.**

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

13
Piątek

Dziś Juljana
Jutro Walentego
Wschód słońca. 7 m. 25
Zachód „ 5 m. 05
Wschód księżyca 2 m. 47
Zachód „ 11 m. 09

Wspominki historyczne.

14. II. 1864. Moskale wieszają w Warszawie dowódcę oddziału powstańczego Józefa Jankowskiego.

Z życia organizacji N. Z. R.

Zebranie Zarządu Okręgowego N. Z. R.

Dnia 15 lutego b. m. o g. 2 pp. w N. Z. R. Piotrkowska 91 odbędzie się zebranie Zarządu Okręgowego. Ze względu na ważne sprawy organizacyjne delegaci wszystkich środowisk N. Z. R. w okręgu łódzkim są obowiązani zjawić się bezwarunkowo.

Konferencja Dzielnicy Górnej

Odbyła się konferencja Dzielnicy Górnej. Obrady zagaił kol. Danecki. Przewodniczył kol. Frątczak, sekretarzował kol. Kiędsia.

Na porządku dziennym był referat polityczny, sprawozdanie z Warszawy i wybór delegatów na konferencje.

Sprawozdanie z delegacji, jaka została wysłana do Warszawy w sprawie złego aprowizowania, zdał kol. Młotecki.

Referat polityczny wygłosił kol. Szymański, podkreślając ważność chwili dojścia wojsk polskich do morza, co klasa pracująca, pomimo krytycznej sytuacji, w jakiej się znajduje z radością i entuzjazmem przyjmuje.

Wreszcie przyjęto listy na Dar Narodowy dla Piłsudskiego i postanowiono zająć się energicznie zbieraniem składek.

Wkońcu kol. Danecki poruszył sprawę pisma własnego, podkreślając jego doniosłe znaczenie.

Członkowie Dzielnicy Górnej, którzy prenumerują „Pracę", mogą prenumeratę uiścić w klubie dzielnicy (Kątna 2 od g. 6 do 9 wiecz.).

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

1000 niespodzianek! 3 godziny śmiechu.

Dzisiaj w Teatrze Polskim odbędzie się „Wielki Wieczór Kabaretowy" z udziałem całego zespołu na dochód Zarządu Głównego Związku Artystów Scen Polskich w Warszawie.

Początek o godz. 7 wiecz. Programy Kabaretowe Teatru Polskiego mają zwłaszcza od ostatniego wieczoru sylwestrowego swą ustaloną markę, zapewniającą im stałe powodzenie w doborowej publiczności. W programie 2 sketche, satyry polityczne, piosenki itd.

Staranny dobór programu daje gwarancję powodzenia u wszystkich szukających wytwornej i wesołej zabawy. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

Z miasta.

Przeciw spekulacji artykułami pierwszej potrzeby.

(k) Starosta łódzki, w celu przeciwdziałania szalejącej orgji lichwiarskiej, wydał rozporządzenie, które brzmi między innemi, jak następuje:

1) Masło, mleko, jaja, ziemniaki, mięso, słoninę, tłuszcze i t. p. artykuły, przywożone na targi z okolicznych wsi, zakupywać może do godz. 12 w południe wyłącznie ludność miejscowa i to tylko w ilościach, nieprzekraczających normę własnego spożycia.

2) Świnie i bydło zakupywać mogą do godz. 12 w poł. również tylko rzeźnicy miejscowi i to w tej ilości, jaka jest konieczna celem pokrycia zapotrzebowania ludności miejscowej na przeciąg jednego tygodnia. Celem stwierdzenia wysokości tygodniowego zapotrzebowania trzody chlewnej i bydła, złożą rzeźnicy nie później do dnia 12 lutego r. b. w komendzie miejscowej policji odpowiednie deklaracje.

3) Po godz. 12-ej sprzedaż na targach nie podlega żadnym ograniczeniom, dopiero po tej godzinie dozwolony jest zatem zakup na zapas w ilościach większych, zatem przez sklepikarzy i handlarzy.

4) W dnie targowe sprzedaż artykułów w par. 1 i 2 wyszczególnionych, dokonywać się może tylko w obrębie miasta i w miejscach do tego przeznaczonych.

5) O każdym wypadku przekroczenia powyższego rozporządzenia, należy zawiadomić niezwłocznie kompetentne organy policyjne.

6) Winni niestosowania się do powyższego rozporządzenia, karani będą w drodze administracyjnej, ew. za lichwę — grzywną do 50,000 mk., lub do 3 miesięcy aresztu, względnie w razie stwierdzenia cech przestępstwa, objętego kodeksem karnym, pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

Wydawanie cukru na świadectwa lekarskie wstrzymane.

( ) Ministerjum aprowizacji zawiadomiło Komisarjat goż ministerjum przy Magistracie m. Łodzi, że w sprawozdaniu z obrotu cukrem za grudzień r. z. uderza pozycja 992 kilo cukru wydanego chorym na świadectwa lekarskie.

Zważywszy, że zapasy cukru są nieznaczne, Wydział ministerjum komunikuje, że specjalnie cukru do dyspozycji Komisarza ministerjum przydzielać nie może i prosi, aby w przyszłości cukru na świadectwa lekarskie nie wydawać, gdyż to może być procederem do nadużyć ze strony ludności.

Ruch chorych w szpitalach.

(k) Ruch chorych w szpitalach miejskich i prywatnych oraz w przytułkach położniczych za rok 1919 przedstawia się w sposób następujący: pozostało na 1 stycznia 1919 roku—1406 chorych, przybyło w ciągu roku 13.059; razem więc leczyło się chorych 14,465. Z liczby tej wyzdrowiało 11,596 zmarło 1,484, pozostało na 1 stycznia 1920 r. ogółem na kuracji 1885.

Śmiertelność wyraża się w cyfrze 9 i pół %

Z fabryki Tow. Akc. I. K. Poznańskiego.

(k) Wobec braku węgla i surowców zamierzone wprowadzenie w tygodniu bieżącym drugiej zmiany we wszystkich oddziałach fabryki Tow. Akc. I. K. Poznańskiego zostało odłożone na czas nieograniczony. Obecnie pracuje 1200 robotników.

Garderoba z Ameryki.

(r) Zarząd Główny Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, otrzymał od Centrali Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Waszyngtonie wiadomość o nowym wspaniałym darze Ameryki dla ludności cywilnej w Polsce, w celu rozdawnictwa pomiędzy najuboższych. Składają się nań różne części garderoby męskiej, damskiej i dziecinnej, zakupionych za 100 tys. dolarów.

Transporty dla Polski są już naładowane na okręty w porcie Nowego Jorku i wkrótce wysłane będą do Gdańska dla Polski.

Ładunek zawiera: 42 tys. pończoch damskich, 10 tys. koszul i pantalonów damskich, 9 tys. par obuwia, 5 520 kombinacji, 2.400 koszul i pantalonów męskich, 500 ubrań dla chłopców, 3,262 płaszczy damskich; 3 400 płaszczy dla dzieci, 1,272 sukien damskich, 544 sukienek dziecięcych oraz moc innej odzieży damskiej, jak sukien, żakietów, peleryn, płaszczy dla chłopców itp.

Po przywiezieniu do Polski, Amerykański Czerwony Krzyż rozda odzież tę między ludność polską.

Nowa linja kolejowa.

(k) Na ostatniem posiedzeniu delegacji budowlanej przy Magistracie przyjęto Statut specjalnego Związku dla budowy i wykorzystania linji kolejowej Łódź—Rogów—Rawa. Postanowiono przesłać go pozatem do zatwierdzenia Magistratu.

Ziemniaki dla miast.

(r) Towarzystwo Aprowizacji miast Polski i ziem wschodnich, rozpoczęło już swą działalność. Narazie zabiegi władz Towarzystwa idą w kierunku równomiernej dostawy dla ludności miejskiej ziemniaków, zasekwestrowanych przez państwo. Oprócz ziemniaków T-wa Aprowizacji otrzymać ma inne artykuły do podziału pomiędzy zjednoczone miasta.

Znów bezrobocie.

W fabryce Hoffrichtera wymówiono pracę z powodu braku bawełny 250 robotnikom. Znowu liczba bezrobotnych się zwiększa.

Sprawy robotnicze.

Połączenie ze Zjednoczeniem Zawodowem w Poznaniu.

(r) W niedzielę, dn. 15 lutego b. r. o godz. 10 rano w lokalu Pol. Zw. Zawodowych przy ul. Głównej Nr. 31 odbędzie się Ogólne Zebranie członków Pol. Zw. Zawodowego murarzy, Zw. Z.w. cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów. oraz Zw. Zaw. brukarzy, betoniarzy i robotników ziemnych, w sprawie połączenia się ze Zjednoczeniem Zawodowem Polskim z Poznania. Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

Zebrania woźnych i portjerów.

Polski Zw. Zawod. woźnych i portjerów zwołuje powtórne ogólne roczne zebranie w lokalu własnym przy ul. Głównej pod 31 dnia 15 lutego o godz. 2 po poł. Zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

Ruch zawodowy inteligencji.

Z Delegacji Rad Pedagogicznych.

Komisja wykonawcza Delegacji Rad Pedagogicznych polskich szkół średnich podaje do wiadomości, że wszelkich informacji w sprawach, pozostających w związku z podjętą akcją polepszenia bytu nauczycielskiego, zasięgnąć można w Biurze Zw. Zaw. N. P. S. S. (Nowotargowa nr. 18) codziennie między godz. 5—7 pp.

Komisja Wykonawcza Delegacji Rad Pedag. zwraca się z gorącem wezwaniem, aby Rady pedag., które jeszcze nie wybrały delegatów, zechciały to jak najrychlej uskutecznić i o dokonanych wyborach zawiadomić Komisję pod wskazanym wyżej adresem.

Echa uroczystości w Pucku.

PUCK, 12 lutego (PAT). W czasie uroczystego aktu podniesienia polskiej bandery morskiej na maszt, minister spraw wewnętrznych Wojciechowski powiedział między innemi, co następuje: „Dążenie Polaków do własnego morza spełniło się. Rzeczpospolita bierze w posiadanie własne wybrzeże morskie. Odwieczne dążenia Chrobrych, Piastów i wielkich rozumem Jagiellonów urzeczywistniło się. Posiadanie własnego wybrzeża morskiego to uwieńczenie dzieła niepodległości polskiej. Własne wybrzeże stanowi o wolnym oddechu dla życia gospodarczego Polski. Bandera polska powiewa nad morzem i polskim wybrzeżem. Polska jednoczy się z mieszkańcami ziemi pomorskiej, dając im równe prawa i równe obowiązki w myśl starego hasła „Wolni z wolnymi, równi z równymi“. Oto nasze święto, oto nasza duma. Żadna przemoc i żaden wróg nie zdoła węzłów tych potargać. Tak nam dopomóż Bóg!“ Okrzyk ten zebrani powtórzyli z zapałem.

Na przyjęciu w Domu kąpielowym pierwszy przemówił wojewoda pomorski Łaszewski, zaznaczając, że z uczuciem dumy i radości wita to zebranie jako pierwszy wojewoda pomorski w chwili gdy Polska odzyskuje własne wybrzeże morskie.

Pułk. Skrzyński przemawiał na cześć Pomorza. Następnie zabrał głos p. Głąbiński, który oświadczył, że przedstawiciele narodu witają z radością fakt zajęcia wybrzeża morza polskiego przez gen. Hallera, a fakt ten oznacza otwarcie bramy dla Polski. Mówca podnosi wreszcie patrjotyzm Kaszubów i dzielność armji, która jest zdrową i oporną wobec wszelkiej zarazy przedewszystkiem płynącej ze wschodu. Mówca skończył okrzykiem na cześć armji.

Przyjęcie delegatów robotników gdańskich w Warszawie.

WARSZAWA, 12 lutego (PAT). Polski komitet gdański pod przewodnictwem pana Tołłoczki podejmował wczoraj w salach Towarzystwa wioślarskiego delegację niemieckiej i polskiej ludności robotniczej wolnego miasta Gdańska.

Ze sfer politycznych zjawili się wiceminister byłej dzielnicy pruskiej Poszwiński, dyrektor w ministerstwie spraw zagranicznych Okęcki, były minister Iwanowski, szef Sekcji Turowicz, wiceprezydent stołecznego miasta Warszawy, Śliwiński i wielu innych. Przewodniczący Komitetu Tołłoczko powitał gości, poczem robotnik kolejowy, Boau i kupiec Raba dziękowali za przyjęcie, wyrażając nadzieję, że jak ongiś socjaliści wspierali Polaków w ich walce przeciw despotyzmowi pruskiemu, tak teraz Polacy zechcą uszanować prawa mniejszości niemieckiej. Poseł dr. Diamand wskazał na wzajemną zależność gospodarczą Gdańska i Polski, powołując się na przeszłość dziejową Polski i Jej obecny ustrój demokratyczny, wyraził przekonanie, że Gdańsk i Polska zetkną się na wspólnej drodze rozwoju i potęgi. Podobne zapatrywanie wyraził następnie pos. Rudnicki i profesor Askenazy.

Wiceminister Poszwiński, jako przedstawiciel byłej dzielnicy pruskiej, zapewnił, że doświadczenia doznane w niewoli pruskiej wpoiły w Polaków umiłowanie swobody i równości klas, które im każe żyć w zgodzie z własnymi współobywatelami niemieckimi. Przedstawiciel Kaszubów Dunst zapewniał wśród hucznych oklasków o polskiej przynależności narodowej Kaszubów. Wieczór zakończył się w przyjaznym nastroju.

Wojska francuskie w Poznaniu.

POZNAŃ, 12 lutego. (PAT) „Dziennik poznański“ donosi: Wczoraj w przejeździe na górnośląski teren plebiscytowy, przybył do Poznania batalion wojsk francuskich i, korzystając z dłuższego postoju, wyruszył z muzyką na główny rynek, gdzie przedefilował koło Ratusza, witany gorąco przez ludność.

Procenty od pożyczki państwowej.

WARSZAWA 12 lutego (PAT). Wydział pożyczek państwowych Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej ogłasza, że wszystkie urzędy podatkowe wypłacać będą do dnia 31 marca r. b. włącznie procenty za czas od 1 listopada 1919 do 1 maja 1920, od zrealizowanych przez nie, a odroczonych asygnat polskiej pożyczki państwowej z roku 1918, zarówno w markach, jak w koronach i rublach, a także na żądanie kapitał za umorzone asygnaty markowe.

Poseł Norwegji.

WARSZAWA, 12-go lutego. (PAT) Dziś o godz. 12 min. 30 odbył się w Belwederze akt wręczenia na uroczystej audjencji listów uwierzytelniających przez pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra, upełnomocnionego Norwegji, pana Eige.

Warunki porozumienia polsko-litewskiego.

WARSZAWA 12 lutego (wł.) Według otrzymanych z Kowna wiadomości, rząd litewski na zapytanie koalicji na jakich warunkach zawarłby konwencję z Polską przeciw Rosji sowieckiej, odpowiedział, że żąda: 1) uznania przez Polskę niepodległości Litwy ze stolicą w Wilnie. 2) wycofania wojsk polskich za linję marszałka Focha.

3) Zwrócenia natychmiast po podpisaniu umowy—Wilna i terytorjum na północ od Dźwiny, na wschód od Wilejki i na południe od Nidy. Granica szłaby wzdłuż linji kolejowej Lida—Wilejka—Połock. 4) Polska zawiera z Litwą umowę w sprawie zarządu terenów pod władzą polską. 5) Wszystkie umowy pomiędzy Polską a Litwą mają być pod kontrolą Ligi Narodów.

Śmiały wypad wojsk naszych na wschodzie.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 12 lutego.

Front litewsko-białoruski:

Na północ od jeziora Osweja, nasz oddział wywiadowczy wziął 30 jeńców i jeden kulomiot.

Celem uprzedzenia, meldowanej przez nasze wywiady, koncentracji bolszewickiej w rejonie Owrucza, oddziały nasze, grupy poleskiej, dokonały śmiałego wypadu, rozbijając pod Owruczem dwa pułki bolszewickie. Oddziały te zajęły częściowo miasto i stację Owrucz, niszcząc gruntownie urządzenia stacyjne i uwalniając około 200 aresztowanych powstańców. Ochłonąwszy z pierwszej paniki i sprowadziwszy posiłki, przeszli bolszewicy z nadzwyczajną zaciętością do kontrakcji.

Mimo przewagi nieprzyjacielskich sił, nasz oddział przebił się i powrócił na swoje stanowiska. Z naszej strony został ciężko ranny podporucznik Studziński. Nie bacząc na trudne warunki, oddział nasz zdołał wyprowadzić 64 jeńców, w tem 2-ch oficerów, 9 kulomiotów i dużo zdobyczy wojennych. Z powodu niemożności wywiezienia, zdemontowano na miejscu dwie armaty i 11 kulomiotów. W całej akcji wybitnie odznaczył się jej kierownik, kapitan Stanek.

Front wołyński.

Utarczki patroli wywiadowczych.

Front podolski.

Spokój.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, pułkownik.

Nowy program bolszewików.

Zmiana taktyki i działania w ustroju socjalistycznym

BERLIN, 12 lutego. (PAT). Dzienniki berlińskie donoszą drogą na Archangielsk, że na trzecim kongresie Rad żołnierskich w Moskwie Lenin i Trocki wygłosili dłuższe mowy.

Lenin oświadczył między innymi, że dowództwo armji, które dotychczas spoczywało w ręku Rad żołnierskich musi przejść w ręce doświadczonych dowódców. System Rad żołnierskich okazał się wogóle niepraktyczny. Również w przemyśle zajść muszą zmiany. Rady fabryczne zamiast wzmóc wydajność utrudniają pracę. Powodzenie zawisłem jest od tego, czy przywódcy komunistyczni będą mieli nieograniczoną władzę. Aby komunizm mógł zyskać najszersze zastosowanie, zboże i inne środki żywności muszą być dostarczone wielkim miastom.

Ludność wiejskich obszarów rosyjskich wcielona będzie do armji robotniczych.

Trocki oświadczył, że władza bolszewicka może się wzmocnić tylko przez przymusową socjalizację robotników. Robotnicy podporządkować się muszą wymaganiom produkcji. Ludność wiejska

będzie również wcielona w armję robotniczą, wśród której komuniści utrzymywać będą surową karność.

Trzeba zobowiązać Polskę do zawarcia pokoju.

LONDYN, 12 lutego. (PAT). Havas. W mowie wygłoszonej w Paisley Asquit oświadczył, że trzeba zobowiązać Polskę i państwa Baltyckie do zawarcia pokoju z Rosją.

Państwa sprzymierzone muszą również to uczynić ponieważ ani położenie finansowe ani ogół spraw nie wskazuje na skuteczną interwencję w Rosji.

„Morning Post“ oświadcza: Mogliśmy uczynić z Polski tamę przeciw barbarzyństwu, lecz Lloyd George nie lęka się barbarzyńców. Wcześniej, czy później będziemy zmuszeni do walki z barbarzyńcami, podobnych do walk z hordami tatarskiemi. „Times“ zadaje pytanie, w jaki sposób będzie zapewniony, że materjały dostarczone Rosji nie będą użyte na rzecz bolszewików lub armji czerwonej zagrażającej Polsce.

Węgrzy chcą pomagać Polsce w walce z bolszewikami.

KARNARWON, 12 lutego. (PAT). Radio warsz. Dzienniki donoszą, że hr. Aponnayi, przewodniczący węgierskiej delegacji pokojowej po przyjeździe do Paryża zaproponuje wysłanie 60,000 żołnierzy węgierskich do walki z bolszewikami przy boku armji polskiej o ile ententa dostarczy materjałów i amunicji.

Cele konferencji premjerów w Londynie.

LJON, 10 lutego (PAT) Rad. War. Prasa francuska podaje następujące szczegóły co do przyszłej konferencji w Londynie między premjerami państw sprzymierzonych: zadaniem konferencji będzie nietylko zbadanie niezałatwionych jeszcze kwestji drażliwych w sprawie wschodu, problematu rosyjskiego i t. d., lecz jednocześnie uregulowanie obecnych trudności, powstałych na gruncie wydania przez Niemców sprawców wojny oraz uzyskanie wreszcie zgody Holandji na wydanie ex cesarza Wilhelma. Obecność na konferencji marszałka Focha pozostaje najwidoczniej w związku z zarządzeniami, które wywoła ewentualna odmowa ze strony Niemiec.

Sprawa wschodu jest bardzo drażliwą, lecz, jak twierdzi „Petit Parisien“, rozwiązania tej sprawy można oczekiwać bez zbytniego optymizmu już w najbliższej przyszłości. Generał Franchert d' Esperay będzie zapytany o militarne zarządzenia, które będzie należało zastosować w Turcji. Również będzie poddany badaniu problemat rosyjski.

Holandja a Polska.

WARSZAWA, 12 lutego (PAT) Poseł polski w Hadze, pan Rozwadowski, został przyjęty przez królową holenderską. W ciągu rozmowy wyraziła królowa uczucia swojej przyjaźni dla Polski i życzenia pomyślności dla Niej i dla Naczelnika Państwa, poczem dopytywała się z zainteresowaniem o stosunki wewnętrzne w Polsce.

Bankiet na cześć Komisji plebiscytowej.

CIESZYN, 12 lutego. (PAT). Przedstawiciel rządu polskiego, p. Zamorski, wydał bankiet na cześć międzynarodowej Komisji plebiscytowej.

Znów gwałty czeskie.

NOWY TARG 12 lutego (PAT) Tuż przed samym plebiscytem, mającym nastąpić wycofaniem wojsk czeskich z Orawy, Czesi dopuścili się nowych gwałtów i nadużyć. W niedzielę 9 bm. w Jabłonce Czesi aresztowali najwybitniejszych obywateli polskich, kierownika miejscowej kasy zaliczkowej: Piekarczyka, aptekarza Neubauera, gospodarza Suwadę i innych, których dopiero na skutek energicznej postawy ludności wypuścili. Równocześnie aresztowano siostrę znanego patryjoty i działacza spisko-orawskiego, księdza Machaja.

Uwagi węgierskie do traktatu.

LJON, 12 lutego (PAT) Radj. warsz. Delegacja węgierska wręczyła dziś w sekretarjacie konferencji uwagi swoje, dotyczące warunków pokojowych, postawionych przez państwa sprzymierzone. Uwagi te ujęte są w formę obszernego memorjału.

Zwycięstwo Danji w Szlezwiku.

BERLIN, 12 lutego. (PAT). Głosowanie w pierwszej strefie plebiscytowej północnego Szlezwiku przyniosło zupełne zwycięstwo Danji. Na 100,000 osób uprawnionych do głosowania, głosowało 101.192 osoby. Za Danją oświadczyło się 71.486 osób, za Niemcami 29.393.

WIEDEN, 12 lutego (PAT). BK. donosi z Berlina pod datą 11 b. m. Urzędowy rezultat plebiscytu w pierwszej strefie plebiscytowej będzie ogłoszony po południu. Wedle doniesień z Kopenhagi oddano 24.393 głosów na rzecz Niemców oraz 72.723 głosów na rzecz Duńczyków.

Wiadomości polityczne

(Telefonem od wł. korespondenta)

Kongres ludowy w Warszawie.

W sprawie mającego się odbyć w Warszawie, Kongresu Ludowego dowiadujemy się następujących szczegółów:

Z b. Kongresówki przybywa 1200 delegatów, z Małopolski — 600, z b. zaboru pruskiego i kresów — 400. Podstawą obrad będzie projekt utworzenia wielkiego Stronnictwa Ludowego, obejmującego wszystkie ziemie polskie. Utworzoną zostanie Rada Naczelna ze 180 osób. Sytuację polityczną w kraju referować będą posłowie: Witos i Rataj. Referat o polityce wygłosi pos. Jan Dąbski.

Goście z Gdańska.

Wczoraj w godzinach wieczorowych w Ministerstwie Pracy odbyło się przyjęcie na cześć bawiącej w Warszawie delegacji robotników gdańskich. Witał serdecznie gości minister pracy, p. Pepłowski. Odpowiedzieli mu przedstawiciele robotników.

Porozumienie Paderewskiego z Endecją.

Podług otrzymanych w Warszawie informacji, pomiędzy p. Paderewskim a Narodową Demokracją doszło do porozumienia. N. D. obiecała p. Paderewskiemu poparcie przy wyborach na prezydenta pod warunkiem, że po wyborach złoży tę godność, aby zrobić miejsce dla p. Romana Dmowskiego. Jako wstęp do tej akcji należy uważać uchwałę, którą poweźmie Komisja konstytucyjna, że wybór prezydenta odbywać się będzie nie przez głosowanie powszechne, tylko przez Senat i Sejm.

Ofiary.

Hojna ofiara

Właściciele firmy drukarskiej Z. Terakowski p. p. Bolesław Froelich i Bolesław Kotkowski złożyli w kasie redakcji następujące ofiary: na flotę polską mk. 500, na dar dla Piłsudskiego mk. 500, na Komitet Plebiscytowy na G. Śląsk mk. 500.

Na flotę ojczystą

Pracownicy zakładu drukarsko-litograficznego St. Mirzewski i Ska. — mk. 91.

Na wczorajszym uroczystym obchodzie z powodu przyłączenia wybrzeża Bałtyku, dzieci wraz z personelem szkoły miejskiej № 18 przy ul. Długiej № 29, złożyły: mk. 101 — 62 fenigi.

Na Skarb polski.

J. Herszko — mk. 50.
Suchobeje Fresz — mk. 85.

Na plebiscyt górnośląski

Raszewski — mk. 5.

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ